Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 12 czerwca 1937 r. | Nr. 67

Wyścigiem pracy — do potęgi jutra.

Przed kilkoma dniami otwarta została w Liskowie wystawa p. n. „Praca i kultura wsi". Echa tej uroczystości rozeszły się szeroko po całej Polsce. Płynęły o niej wieści z głośników radiowych, ze szpalt gazet. Wracamy do tego tematu raz jeszcze. Wracamy choćby dlatego, że trudno dziś jeszcze stwierdzić, czy całe społeczeństwo przykłada odpowiednią wagę, potrafi wyciągnąć odpowiednie wnioski z tego przejawu twórczej pracy wsi polskiej — jakim jest Lisków.

P. premier, generał Sławoj-Składkowski, otwierając wystawę „Praca i kultura wsi" powiedział:

„Uroczystość dzisiejszą zaliczyć musimy do uroczystości niezwykłych. Miarą wielkości dzisiejszego faktu jest to, że nieobecny chwilowo w kraju Pan Prezydent R. P. kazał mi zastąpić Go przy otwarciu tej wystawy. Miarą wielkości i ważności tej wystawy dla Polski jest fakt, że Pan Prezydent przyobiecał swój przyjazd tu 13 czerwca na „Dzień Rolnika". W dniu 4-ym lipca zaś będziemy mieli zaszczyt gościć tu Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza".

Dlaczego najwyższe osobistości w naszym państwie jadą do tej wsi kaliskiej? Na czym polega jej ważność dla Polski?

Udrzytomnijmy sobie raz jeszcze czym był Lisków jeszcze przed niespełna 40 laty, a czym jest teraz. Otóż Lisków był jedną z uboższych, bardziej zacofanych wiosek w powiecie kaliskim. Nieurodzajna ziemia, rozdrobnione gospodarstwa, analfebetyzm, rozprzężenie moralne i pijaństwo, częsty głód — składały się na smutny obraz tej nędznej wioski. Do tej to wioski przybył w r. 1900 ksiądz Bliziński. wyznaczony na duszpasterza Liskowa. To był moment przełomowy. Od tej pory zaczyna się w Liskowie budzić życie, zaczyna się budzić patriotyzm krzewiony przez ks. Blizińskiego, patriotyzm życia codziennego, twórczej codziennej pracy chłopskiej. Wyników tej pracy nie potrzebujemy wymieniać raz jeszcze. Wiemy, czym jest nie zorganizowana i uspołeczniona placówka życia wiejskiego. Lisków jest zelektryfikowany, skanalizowany, ma studnie artezyjskie, jezdnię z kostki kamiennej, cementowe chodniki, ma Dom Ludowy, własny młyn, cegielnię, betonjarnię, Bank Ludowy im. Stefczyka, parową mleczarnię spółdzielczą, piekarnię spółdzielczą, kąpiele ludowe, szpital. szkołę powszechną, sierociniec, szkołę rzemieślniczo-przemysłową dla chłopców i szkołę zawodową żeńską i wiele, wiele innych zdobyczy, których wprost wyliczyć nie sposób.

A wszystko to zostało dokonane nie w jakimś wielkim mieście drogą wielkich kapitałów, drogą wielkich wynalazków, nie jest to rezultat jakichś czynników ekonomicznych, czy krzyżujących się ze sobą interesów, ale tego wszystkiego dokonano na wsi pracą chłopa, kierowaną jedną myślą i potężnym wysiłkiem wielkiego przewodnika — miejscowego duszpasterza.

Cóż za wymowny, cóż za cudowny przykład dla całej Polski!

Bo jak, powiedział p. premier Sławoj-Składkowski — z pracy, dokonanej w Liskowie, można wnioskować o wartości duszy chłopa polskiego, o wartościach jego pracy codziennej zdolności jego przeciwstawiania się wszelkiemu przymusowi, wszelkiemu naciskowi. Te wartości trzeba tylko zorganizować, ocenić i użyć je, jak użył ks. prałat Bliziński".

I tylko jedna smutna myśl przychodzi do głowy, zastanawiając się nad piękną uroczystością liskowską. Oto, że wieś taka istnieje tylko jedna. A przecież na każdym odcinku naszego życia przykład Liskowa winien nam świecić, umacniać naszą wytrwałość, naszą wiarę w wartość zbiorowego wysiłku, mądrze kierowanego. Ciemnota, nędza, zacofanie toczą organizm naszych wsi i miasteczek. Ksiądz Bliziński zapoczątkował wyścig pracy — czas by do wyścigu stanęli i inni. By patriotyzm w słowach zastąpić patriotyzmem codziennej, twórczej pracy. I pamiętać przy tym musimy, że nie ma rzeczy niemożliwych — są tylko mało wytrwali, słabi ludzie.

Józef Piłsudski powiedział kiedyś: „A jeśli w życiu mądra spotka cię przestroga — głową muru nie przebijesz — nie wierz temu". Nie wierzymy. Bo Lisków w naszej rzeczywistości, to jest właśnie takie przebicie głową muru.

Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Rumunii wydarzeniem o wielkim znaczeniu.

Przedstawiciele Polonii rumuńskiej na audiencji u P. Prezydenta. — Wyjazd przez Sinaia do kraju.

BUKARESZT. W środę o godz 12.30 Pan Prezydent Mościcki przyjął w poselstwie polskim przedstawicieli Polonii rumuńskiej w liczbie około 30 osób. Prezes kolonii stołecznej dyr. Matoga złożył w imieniu całej Polonii zamieszkałej w Rumunii hołd Panu Prezydentowi i podkreślił, że Polacy są czczerze przywiązani do swej ojczyzny oraz do Zwierzchnika Państwa Polskiego.

Pan Prezydent w odpowiedzi stwierdził, iż Polacy w Rumunii powinni być dobrymi obywatelami tego nadzwyczaj przyjaznego kraju. Pracując dla przybranej ojczyzny — Rumunii. Polacy pracują jednocześnie dla swej własnej ojczyzny.

O godz. 1 odbyło się w poselstwie polskim śniadanie, w którym wziął udział król Karol oraz ks. Michał i inni dostojnicy.

W podwórzu poselstwa oddziały polskie zaciągnęły wartę.

Pan Prezydent, król Karol i wszyscy uczęstnicy powrócili spowrotem do pałacu.

Sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku w Sinaia.

O godz. 15,15 nastąpił odjazd z pałacu na dworzec. Na ulicy zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały gorącą owację Panu Prezydentowi oraz królowi Karolowi. Na całej trasie ustawione były oddziały wojsk garnizonu bukareszteńskiego w mundurach galowych.

Na pożegnanie Pana Prezydenta przybyli na dworzec członkowie rządu, na czele z premierem Tatarescu, patriarcha Rumunii Miron, marszałek broni Prezan, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie poselstwa polskiego, inspektorowie armii, szef sztabu, liczni generałowie oraz wielu dostojników rumuńskich.

Na dworcu P. Prezydent pożegnawszy się z obecnymi zajął miejsce w pociągu królewskim w którym zajęli również miejsca; król Karol, Wielki Wojewoda ks. Michał, min. Beck, członkowie delegacji polskiej, pos. Arciszewski, premier Taterescu, minister spraw zagr. Antonescu i delegacja rumuńska przydzielona do osoby Pana Prezydenta oraz poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu.

Odjazd pociągu wywołał ponowne owacje na cześć Pana Prezydenta oraz Polski.

W Sinaia Pan Prezydent będzie podejmowany obiadem oraz odwiedzi królową Marię która tam przebywa.

Po powitaniu przez burmistrza Sinaia Pan Prezydent odjechał samochodem z królem Karolem na zamek Pelesz. Na zamku wywieszono sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Prezydent opuszcza Sinaia około godz. 22-ej udając się w drogę powrotną do kraju.

W drodze powrotnej Pana Prezydenta witać będą delegacje społeczeństwa i władze na wszystkich stacjach.

Poza Stolicą król Karol odwiedzi Poznań i Kraków.

BUKARESZT. Według informacyj powtarzanych w tutejszych kołach politycznych, wizyta króla Karola w Polsce, która będzie miała miejsce w połowie ostatniej dekaty bieżącego miesiąca, będzie trwała 4 dni, z czego trzy dni spędzi król w Warszawie oraz ewentualnie w Poznaniu, a czwarty dzień w Krakowie. Król Karol wyraził życzenie zwiedzenia Krakowa. Na Wawelu ma być wydane wielkie przyjęcie pożegnalne.

BUKARESZT. Po opuszczeniu Bukaresztu przez P. Prezydenta R.P. należy stwierdzić, iż pobyt jego w Rumunii był wydarzeniem o wielkim znaczeniu. Zarówno na łamach prasy jak i w całym społeczeństwie rumuńskim żywo omawiana jest wizyta Dostojnego Gościa. Zainteresowanie wizytą tą osiągnęło punkt kulminacyjny podczas wtorkowego koncertu w pałacu królewskim, gdy tysięczna publiczność zebrana przed zamkiem domagała się wyjścia na balkon Pana Prezydenta i Króla Karola. Każde ukazanie się Pana Prezydenta na ulicach Bukaresztu wywołało spontaniczne manifestacje zebranych tłumów w sposób podobny, jak ma to wówczas, kiedy ukazuje się na ulicach Bukaresztu król Karol.

W kościele Panny Marii w Gdańsku nie wolno mówić po polsku.

Prowokacyjny napis w erze rzekomej przyjaźni polsko-niemieckiej

W okresie letnim przyjeżdżają rok rocznie do Gdańska liczne wycieczki z Polski, celem zwiedzenia zabytków naszego pięknego miasta. Również i w tym roku daje się już teraz zauważyć wielki róch wycieczkowy, a szczególnie liczne są wycieczki szkolne, które można zauważyć prawie codziennie. W ubiegłą niedzielę roiło się w mieście po prostu od licznych wycieczek polskich które pod przewodnictwem polskich przewodników zwiedzali najpiękniejsze zabytki Gdańska, jak dwór Artusa, dom Uphagena, katownię, ratusz oraz kościół Panny Marii. Tu jednak napotkali przewodnicy na pewną niespodziankę, mianowicie kustosz tegoż kościoła p. Krueger zabronił przewodnikom polskim objaśniania w kościele w języku polskim, a nawet tłumaczyć z niemieckiego objaśnienia na język polski. Zaznaczyć należy, że p. Krueger niektórym przewodnikom zabronił nawet wstępu do kościoła za to, że mówią w kościele po polsku.

Należy również zwrócić uwagę na charakterystyczny napis, znajdujący się na jednym z budynków obok kościoła Panny Marii który brzmi: „Geduld! Es kommt der Tag, da wird gespannt ein einzig Zelt ob allen Deutschen Land!" (Cierpliwości! Nadejdzie dzień, kiedy rozbijemy jeden namiot nad wszystkiemi ziemiami niemieckiemi". Napis jest tak umieszczony, by każdy kto zwiedza kościół Panny Marii, mógł go dobrze zauważyć.

Zywimy nadzieję, że nasze polskie władze w Gdańsku zajmą się bliżej tą sprawą, zwłaszcza przy obecnych układach polsko-gdańskich.

Poznański chór katedralny wystąpi w Paryżu.

POZNAN. Słynny poznański chór archikatedralny w liczbie 81 śpiewaków pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego opuścił w dniu dzisiejszym Poznań, udając się na oficjalne zaproszenie komitetu międzynarodowej wystawy paryskiej do stolicy Francji.

Na intencję wyjazdu odbyło się w kościele św. Marcina uroczyste nabożeństwo, podczas którego śpiewał chór pod batutą ks. dr. Gieburowskiego.

Polsce nie wolno pozostać w tyle
pod względem tworzenia mocy wewnętrznej
List otwarty sen. W. Malinowskiego do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego.

Senator Wojtek Malinowski nadesłał do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego list otwarty, który w charakterystyczniejszych wyjątkach podajemy niżej:

— Szanowny Towarzyszu Prezesie!

Przed kilku dniami omawiając ze mną moją obecność na Zgromadzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, o czym pisała prasa i podawało radło, wyraziliście życzenie, abym publicznie w prasie ogłosił w jakim charakterze znalazłem się na zebraniu Obozu Zjedn. Narodowego w Warszawie i dlaczego wziąłem udział w Prezydium tego zebrania.

Aby życzeniu Waszemu stało się zadość, podaję do wiadomości publicznej, co następuje:

Mam za sobą sporą ilość lat ciężkiej walki o Niepodległość Polski, a to znaczy, dążyłem przez tę walkę do stworzenia Państwa Polskiego. Dziś, kiedy Państwo to istnieje — obowiązkiem moim jest, dążyć ze wszystkich sił, aby to Państwo było mocne politycznie i gospodarczo. Gdybym dziś czynił inaczej, przekreśliłbym w ten sposób swój poprzedni wysiłek, swoje cierpienia. Rozważając to wszystko, co się dziś dzieje na świecie wśród innych narodów — muszę dojść do wniosku, że wobec przeobrażeń, jakie się tam dokonywują, wobec zbliżającego się przypuszczalnego drugiego aktu wynikającego z dokończonej wojny światowej, wobec wewnętrznego konsolidowania się społeczeństw w innych państwach — Polsce nie wolno pozostać w tyle, tak pod względem tworzenia mocy wewnętrznej, jak i konsolidowania społeczeństwa. Dlatego uważam, że wszelkie próby zjednoczenia Polaków dla wyższych celów państwowych, jak obrona kraju, jak podniesienie Polski mocarstwowo i gospodarczo wzwyż, że próby takie powinny znaleźć zrozumienie i bezwzględne poparcie wszystkich bez różnicy stanów czy klas — wszystkich uczciwych Polaków!

Omówiwszy następnie rolę robotnika w dziele konsolidacji narodowej, autor listu wspomina o moralnych pobudkach, które go skłoniły do uczestniczenia w pracach Obozu Zjednocz. Narodowego. Ponieważ uważam — pisze sen. Malinowski — że wysiłek skonsolidowania rozumnych, uczciwych i państwowo myślących Polaków powieść się powinien choćby w Obozie Zjednoczenia Narodowego — będzie to więc organizacja o charakterze wybitnie politycznym, przez to moja obecność nie jest sprzeczną ze statutem ZZZ. Pytaliście się mnie również o moje stanowisko w stosunku do zdania, zawartego w deklaracji płk. A. Koca, a tyczącego się t.zw. „walki klas". Na to zagadnienie odpowiedziałem już publicznie w Senacie przy debacie ogólno-budżetowej w dniu 5 marca rb. następującymi słowami: „Nie chciałbym tu poruszać zagadnienia i przyczyn walk klas. Nie będę mówił o egoizmie i chciwości ludzkiej, które przede wszystkiem powodują walkę klas — ale nadmienię, że zasadniczym motorem w przyrodzie jest walka o byt, co stanowi istotę walki klas. Pragnę zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół, że, aby strony mogły „siąść przy jednym stole" — najpierw trzeba im dać sposób, przy pomocy którego będą uzgadniać swoje sprzeczne, a drażliwe interesy. Uważam przeto, że za ustawą o umowach zbiorowych trzeba natychmiast przystąpić do uchwalenia ustaw o rozjemstwie i radach zakładowych czyli delegatach fabrycznych". Tak mówiłem w Senacie o tym ustępie deklaracji płk. Koca, gdzie się mówi o walce klas.

Wreszcie sami musicie przyznać, że nikt może nie dążył z takim wysiłkiem i uporem do załatwiania sporów wzajemnych, t. zw. walki klas przy zielonym stole, jak właśnie przedstawiciele robotników w Izbach Ustawodawczych — zarówno partyjni, jak i bezpartyjni. A i robotnicy ciągle żądając, jak najszybszego uchwalania ustaw t. zw. socjalnych, tym samym doprowadzą w końcu do tego, że „walka klas" zejdzie do roli walki „przy zielonym stole". Nie będzie to więc brutalna walka na pięści czy za pomocą skazywania robotników na przymusowe bezrobocie, przymusowego pozbawiania robotników pracy i głodowanie — będzie to walka mózgów, uczciwości i świadomości, gdzie co raz więcej arbitrem będzie Państwo. Sądzę, Towarzyszu Prezesie, że te kilka słów wyjaśnienia Wam wystarczy. Pozostaję więc z robotniczym pozdrowieniem.

(—) Marian Malinowski-Wojtek.

Zabójca podoficera polskiego,
żyd Chaskielewicz
skazany na karę śmierci.

WARSZAWA. We wtorek Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie mordercy ś.p. wachmistrza Bujaka, Judki Leiby Chaskielewicza.

Już na godzinę przed ogłoszeniem wyroku w kuluarach sądu poczęła się gromadzić publiczność, wśród której przeważali współplemieńcy oskarżonego. Przybyli również bardzo liczni oficerowie i podoficerowie 7-go pułku ułanów z Mińska Mazow. by usłyszeć wyrok na sprawcę zabójstwa ich dobrego kolegi i towarzysza broni.

O godzinie 12.08 wprowadzono pod wzmocnioną ochroną policyjną Chaskielewicza. Zachowywał się obojętnie, od czasu do czasu na ustach jego pojawiał się ten sam, co podczas rozprawy, charakterystyczny uśmiech.

O godzinie 12.10 na salę zastygłą w milczeniu wszedł trybunał.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił uznać Judkę Leibę Chaskielewicza, winnym skrytobójczego pozbawienia życia wachmistrza 7-go pułku ułanów Jana Bujaka.

Sąd postanowił wymierzyć oskarżonemu karę śmierci.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku sąd odczytał motywy.

Motywy wyroku.

W świetle kategorycznych zeznań świadków wyjaśnienia osk. Chaskielewicza co do pobudek jego czynu zbrodniczego na wiarę nie zasługują i są najoczywiściej wręcz niezgodne z prawdą. Osk. Chaskielewicz szkalując pamięć zmarłego wachmistrza polskiego chciał w ten sposób pomniejszyć wagę swego zbrodniczego przewinienia.

Nie chęć tedy zemsty osobistej za doznane rzekomo od wachmistrza Bujaka cierpienia i udręki pchnęła osk. Chaskielewicza do zbrodni zabójstwa, działały tutaj najoczywiściej pobudki inne, wynikające z nastawienia politycznego i społecznego Chaskielewicza, który jeśli formalnie nie należał do partii komunistycznej, był niewątpliwie zwolennikiem i wyznawcą jej ideologii w sprawach ustroju państwowego w Polsce i Armii.

Na tle takiego nastawienia oskarżonego — nastawienia bezwzględnie wrogiego dla państwa polskiego, a zwłaszcza jego armii — powstała zbrodnia, jakiej dopuścił się osk. Chaskielewicz zabójstwo podoficera armii polskiej wachmistrza Bujaka.

Nie bez poważniejszego wpływu, choćby pośredniego na czyn zbrodniczy Chaskielewicza, na ostateczną być może decyzję jego w tym względzie był nienawistny i wrogi stosunek pewnego odłamu żydowskiej ludności i prasy do państwa polskiego, jego władz i do armii polskiej, przy czym wrogi ten stosunek w czasach ostatnich przed zabójstwem stawał się bardziej jaskrawem i napastliwym.

Sąd nie podzielił opinii biegłych lekarzy co do istnienia u oskarżonego takich nienormalności natury psychopatycznej, które w znacznym stopniu ograniczać by mogły u niego zdolność kierowania swym postępowaniem.

Jak ustalił przewód sądowy, zabójstwa wachmistrza Bujaka dokonał osk. Chaskielewicz z całą świadomością swego czynu i z pełną premedytacją.

Sąd zastosował najwyższy wymiar kary przewidziany w ustawie, mając na uwadze że brak w sprawie jakiejkolwiek okoliczności, któraby mogłaby złagodzić winę oskarżonego, że natomiast cały szereg danych ustalonych na rozprawie sądowej świadczy o bardzo wysokim napięciu złej, zbrodniczej woli u osk. Chaskielewicza. Zbrodni dopuścił się na osobie swego przełożonego z czasów służby wojskowej. Ofiara zabójstwa wachmistrz Bujak zginął na służbie i z powodu służby, a był on przedstawicielem i podoficerem armii polskiej, która stanowi najwyższe dobro państwa i narodu i winna być chroniona w sposób jaknajbardziej stanowczy i zabezpieczona przed wszelkimi zamachami od wewnątrz ze strony czy to osób pojedyńczych, czy to grup zbiorowych albowiem tego rodzaju zamachy ci są mogą szczególnie niebezpiecznymi dla ładu wewnętrznego i spokoju obywateli.

Grudziądz otrzyma wyższą szkołę sportów konnych

WARSZAWA. Departament kawalerii MS. Wojsk. uruchamia przy Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu grupę sportów konnych, której głównym kierownikiem będzie rtm. Szosland. Skład grupy będzie wkrótce wyznaczony. Wejdzie do niej 8 najlepszych jeźdźców polskich. W Grudziądzu również będą stacjonowane najlepsze konie polskie, uzupełnione nowym materjałem. Decyzja ta przyczyni się wybitnie do podniesienia poziomu igrzysk konnych w Polsce.

Który rolnik powiatu lubawskiego uzyskał najwyższą mleczność krów w roku 1935/36.

Pomorska Izba Rolnicza ogłosiła sprawozdanie roczne z kontroli mleczności włościańskich obór będących pod opieką Pomorskiej Izby Rolniczej.

Otóż jak z sprawozdania tego wynika osiągnął najwyższą mleczność w powiecie rolnik Władysław Wielgomas z Lubawy, który w ogólnej klasyfikacji znalazł się na piątym miejscu na Pomorzu.

Obora jego liczyła 12,9 krów o przeciętnej wydajności 4,909,07 kg. mleka, 163,91 kg. tłuszczu, 3,33 procentu tłuszczu.

Następnie na liście hodowców bydła figurują:

Maciołek Władysław Targowisko (17 miejsce)

Tułodziecki Szczepan Lubawa (21 miejsce)

1. Maciołek Władysław Targowisko 6,2 krów 4,860,7 kg. mleka 150,31 kg. tłuszczu 3,09 procentu tłuszczu.

2. Tułodziecki Szczepan Lubawa 3,2 krów 4,573,4 kg. 146,09 kg. tłuszczu, 3,19 procent tłuszczu.

3. Dias Henryk Targowisko 4,2 krów, 4,236,5 kg. mleka 129,65 kg. tłuszczu, 3,06 procentu tłuszczu.

4. Dziąba Konrad Rożental 7,1 krów 3,644,6 kg. mleka, 126,17 kg. tłuszczu, 3,43 procent tłuszczu.

5. Graduszewski Mieczysław Złotowo 27,1 krów 3972,6 kg. mleka 120,01 kg. tłuszczu, 3,02 proc. tłuszczu.

6) Babski Jan II Rożental 8,1 krów 3706,4 kg. mleka 119,61 kg. tłuszczu, 3,23 proc. tłuszczu.

7) Cieślikowski Wacław Lubawa 7,5 krów 3655,3 kg. mleka 117,29 kg. tłuszczu 3,20 proc. tłuszczu.

8) Wełnicki Władysław Lipowydwór 27,5 krów 3685,3 kg. mleka 116,37 kg. tuuszczu 3,13 proc. tłuszczu.

9) Ryński J. Targowisko 5,5 krów 3342,5 kg. mleka 114,73 kg. tłuszczu 3,43 pr. tłuszczu.

10) Siatkowski władysław Lubawa, 6,1 krów 3365,3 kg. mleka 114,42 kg. tłuszczu 3,40 proc. tłuszczu.

11) Stalla Edward Lubawa 15,1 krów 3294,0 kg. mleka 110,98 kg. tłuszczu 3,37 pr. tłuszczu.

12) Żuralski Bernard Rożental 10.0 krów 3459,0 kg. mleka 109,96 kg. tłuszczu 3,18 proc. tłuszczu.

13) Jurkiewicz J. Targowisko 5,0 krów 3335,8 kg. mleka 108,36 kg. tłuszczu 3,25 pr. tłuszczu

14) Przeczewski Sylwester Sampława 4,1 krów 3431,2 kg. mleka 107,84 kg. tłuszczu 3,20 proc. tłuszczu.

15) Orlovius K. Szczepankowo 28.3 krów 3312,0 kg. mleka 105,19 kg. tłuszczu 3,18 proc. tłuszczu.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 11 czerwca 1937 r.

Piątek	Barnaby apostoła
Sobota	Onufrego
Niedziela	Antoniego z Padwy
Poniedziałek	Bazylego

Słońca: wschód o godz. 3.14 zachód o godz. 19.32

Z miasta i powiatu.

Z Dyrekcji Państw. Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie pisma Min. W.R. i O.P. z dn. 31 maja br. Nr. II. S 4284/37 począwszy od roku szkolnego 1937/38 zostanie otwarta przy tutejszym Gimnazjum Państwowym I klasa Liceum ogólnokształcącego o wydziale przyrodniczym.

Wpisy do Liceum przyjmuje dyrekcja Gimn. Państw. od 10 — 19 bm., egzamin wstępny odbędzie sie dnia 23 czerwca. Egzamin składać się będzie z piśmiennej pracy z języka polskiego oraz egzaminu ustnego z biologii i fizyki lub chemii do wyboru.

Taksa za egzamin wynosi 10,— zł.

M. Gołąb.

Zabawa szkolna.

Nowe Miasto. W ostatniej chwili przypominamy Szan. Czytelnikom miasta i okolicy, że staraniem Opieki Rodzicielskiej nad dziatwą szkolną publicznej szkoły powszechnej w Nowym Mieście Lub., oraz miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej, w niedzielę 13 czerwca br. po południu, na boisku sportowym odbędzie się zabawa szkolna z udziałem rodziców i opiekunów, oraz młodzieży szkolnej.

Program zabawy został bardzo starannie opracowany i przygotowany, to też zarówno młodzież jak i dorośli będą mieli okazję i możność miłego spędzenia niedzielnego popołudnia.

Katowicki Teatr Wesołków „Rarytas" w Nowym Mieście.

A więc dziś w piątek 11. 6. o godzinie 8.30 wieczorem w sali Hotelu Centralnego wystąpi tylko jeden jedyny raz znakomity teatr Wesołków Katowickich „Rarytas" w najnowszym przeboju polskiego autora Henryka Zbierzchowskiego p.t. „Gwiżdżemy na kryzys". Widowisko operetkowe w 18 obrazach. Na czele zespołu Odrobiński, Danowicz, Kidawska, Nowicki, Boruszówna, Skwierczyński, balet czterech Rarytas-girls, którzy wystąpią poraz pierwszy w Nowym Mieście Lub., objeżdżając całą Polskę.

Przedsprzedaż biletów w księg. p. Miłoszewskiego

Pokazy maciorek stacyjnych zarodowych.

Podaje się do wiadomości, że pokazy maciorek połączone z premjowaniem i sprzedażą młodego materiału zarodowego odbędą się w następujących Kołach:

1. Omule dnia 16. 6. 37. o godz. 8-ma rano, na placu szkolnym, obok kuźni.
2. Rożental dnia 16. 6. 37. godz. 15-ta (3-cia popołudniu) na bielniku p. Ewertowskiego Franciszka.
3. Zajączkowo dnia 17. 6. 37. godz. 8-ma rano, na dziedzińcu szkolnym, obok dworca.
4. Lipinki dnia 17. 6. 37. godz. 15-ta (3-cia popołudniu) w ogrodzie pana Szychowskiego Romana.

Maciory wraz z prosiętami należy doprowadzić na miejsce pokazu 1½ godziny przed otwarciem pokazu.

P. P. Hodowców proszę o wzięcie jak największego udziału w pokazach, gdzie również będzie można nabyć młody materiał hodowlany.

Grochowski, instruktor hodowlany.

Pomorskie Igrzyska Sportowe.

Szczegółowe wyniki reprezentacji pow. lubawskiego.

Nowe Miasto. W dniu 6 czerwca 1937 roku na boisku sportowym w Nowym Mieście Lub. Pan Starosta wręczył dyplomy zespołom i zawodnikom regrezentacji sportowej pow. lubawskiego.

Ponieważ o uzyskanym miejscu przez powiat lubawski krążyły najrozmaitsze wersje, podaję poniżej szczegółowe wyniki otrzymane oficjalnie z kierownictwa Pomorskich Igrzysk Sportowych.

I. miejsce wśród 27 powiatów wchodzących w skład DOK. VIII zajął powiat lubawski — punktów 496.

(Miasta wydzielone Toruń, Bydgoszcz, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław i Włocławek startowały w konkurencji osobnej.)

Poszczególne zespoły zajęły miejsca następujące:

a) Siatkówka żeńska IV miejsce (Skład: Nowaczykówna Helena, Moszczyńska Krystyna, Budzichowska Jadwiga, Ewertowska Renata, Chełkowska Halina, Piotrowska, Wardecka i Zielińska.)

b) Siatkówka męska. III miejsce. (Skład: Kowalkowski Jan, Cegielski Ludwik, Lewalski, Adranowski Jerzy, Zima, Przystup, Tomaszewski Antoni, Czarnecki.)

c) Strzelanie pań. IV miejsce. (Skład: Kliniewska Regina, Kliniewska Urszula, Czarnottówna Genowefa, Frydrychowska Agnieszka)

d) Strzelanie przedpoborowych. VI miejsce. (Skład Mielcuszny Ludwik, Tęgowski, Zumbach Witold.)

e) Strzelanie rezerwistów. III miejsce. (Skład: Maliszewski Augustyn, Pijaczyński, Lorek Piotr, Kruza, Wronkowski.

f) Wielobój wojsk. przedpoborowych. I. miejsce. (Skład: Szechlicki, Wielgomas, Czarkowski, Niesiobędzki

g) Wielobój rezerwistów. VII miejsce. (Skład: Łątkowski Kazimierz, Kogga, Pawski Jan, Sarnowski, Kowalewski, Łożyński Konstanty.)

h) Lekkoatletyka żeńska I, miejsce. (Skład: Pawska Wanda, Hincówna Janina, Jamrożówna Zofia, Błaszkowska, Landsberżanka, Wałdowska.)

i) Lekkoatletyka męska II. miejsce. (Skład: Maliszewski Franc.. Koziożemski Zygmunt, Lewandowski Roman, Drzymalski, Domżalski, Przeradzki, Landsberg, Ornowski. Eggert, Jarzęcki Henryk, Serożyński Edgar, Jastrzębski Bol. Piotrowski Tadeusz.)

Szczegółowe wyniki indywidualne w lekkiejatletyce.

Kobiety:

Bieg 60 mtr. Hincówna Janina IV. miejsce, Pawska Wanda VII. miejsce.

Pchnięcie kulą: Landsberżanka Jadwiga VIII miejsce Jamrożówna Zofia XI. miejsce.

Skok w dal. Jamrożówna Zofia IX. miejsce, Hincówna Janina XII. m.

Sztafeta 4 x 75 mtr. II miejsce Skład. Pawska Wanda, Hincówna Janina Jamrożówna Zofia, Błaszkowska.

Bieg 1000 mtr. na przełaj. Hincówna Janina I m.

Mężczyźni.

Bieg 100 mtr. Piotrowski Tadeusz XIV. miejsce, Karczewski XVII m.

Bieg 800 mtr. Lewandowski XIV miejsce, Jastrzębski XVI miejsce.

Sztafeta 4 x 100 mtr. III miejsce. (Skład: Maliszewski, Koziożemski, Karczewski, Piotroski.)

Skok w dal. Maliszewski XVIII miejsce, Koziożemski XIX miejsce.

Skok wzwyż. Eggert XIV miejsce, Maliszewski XIX miejsce.

Pchnięcie kulą. Landsberg Antoni III miejtce, Koziożemski Zyg. XIX miejsce.

Rzut dyskiem. Ornowski XII miejsce, Landsberg XV miejsce.

Bieg 2 klm. naprzełaj. Jarzęcki Henryk IX miejsce, Eggert XV miej. Serożyński XXIV miejsce.

Bieg 5 klm. naprzełaj. Domżalski, XX miejsce, Jastrzębski XXVIII miejsce, Drzymalski XXXVIII miejsce.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum miejskim w Lubawie.

Dyrekcja gimnazjum zaprasza Wielebne Duchowieństwo, Korporacje miejskie. Przedstawicieli organizacji społecznych i Rodziców na uroczyste zakończenie roku szkolnego, które odbędzie się w dniu 16-go czerwca (we środę) według następującego programu:

1. Msza św. w Kościele św. Barbary o godzinie 9-tej.
2. Poświęcenie gmachu szkolnego o godzinie 11-tej.
3. Poranek szkolny w Auli Gimnazjum o godz. 11 m. 15.

(—) K. Wolbek Dyrektor.

Dzień Sportowy młodzieży szkolnej.

Lubawa. W sobotę 12 czerwca 1937 r. odbędzie się w Lubawie Dzień Sportowy młodzieży szkolnej szkół powszechnych lubawskich i wiosek okolicznych. O godzinie 8.30 nabożeństwo, po którym nastąpi przemarsz przez miasto do parku. Otwarcie zawodów nastąpi o godzinie 10-tej zawody potrwają do godziny 17-tej Obywatele! niech nie zabraknie Was w parku. Zachęćcie przez to młodzież do sportu. Uwaga! W razie deszczu zawody się nie odbędą.

Jaki będzie przebieg zjazdu

Akcji Kat. Dek. Nowomiejskiego w Nowym Mieście w niedzielę, dnia 13-go czerwca rb.

10.30 suma. Natychmiast po sumie ustawiają się bractwa i organizacje w następującym porządku:

Sztandary K. S. M.
K. S. M. żeńskie
K. S. M. męskie
Parafialne Akcje Katolickie
Orkiestra

Następują organizacje z sztandarami według porządku podanego na Boże Ciało,

Osoby, wchodzące w skład Komitetu tłumy.

Pochód wśród śpiewu pieśni („Serdeczna Matko") posuwa się ulicą Pod Lipami, przez pl. św. Tomasza, Sobieskiego na rynek po stronie p. Swiniarskiej.

Otwarcie zjazdu
Pieśń („My chcemy Boga")
Przemówienie Gen. sekr. ks. W. Gajdusa
Przemówienie p. dr. prof. Zurawskiego
Rezolucja
Pieśń („Boże, coś Polskę")
Powrót do kościoła wśród śpiewu pieśni („Kto się w opiekę")

Pochód ustawiają i wskazują miejsce Straż Pożarna wraz z Sokołem.

Katolicy! Niech nikogo nie zabraknie na nabożeństwie, a szczególnie w pochodzie i na rynku, kto śmiało wyznaje swoją wiarę świętą.

Pokażmy nasz żywy i chętny udział w zjeździe Dek. A.K. przez wywieszenie chorągwi papieskich i narodowych.

Zarząd Dek. Akcji Kat.

Wielki zlot Sokoła w Katowicach

Lubawa. W dniach od 26 do 29 bm. odbędzie się pod protektoratem Pana Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza wielki zlot polskiego „Sokoła w Katowicah. Na zlot ten będą mogli jechać nietylko członkowie „Sokoła", ale również ich rodzice i krewni, oraz sympatycy. Wyjazd z Lubawy nastąpi dnia 26 bm. po południu do Jabłonowa, skąd będzie już pociąg popularny.

Podróż z Jabłonowa do Katowic i spowrotem będzie kosztowała tylko 14 zł 60 gr. (75 proc. zniżki). łącznie z kartą uczestnictwa. Kartę uczestnictwa musi posiadać każdy uczestnik zlotu. Upoważnia ona do skorzystania z 50 proc. zniżki w podróży do pociągu popularnego, oraz do samego wstępu na boisko zlotu w Katowicach. Prócz tego wyżywienie i nocleg będzie kosztował dodatkowo 1,25 zł od osoby na dobę. Jeśli ktoś zamierza skorzystać ze specjalnych kwater w Hotelu lub wogóle prywatnie pojedzie, musi również zgłosić swój wyjazd, na zlot „Sokoła" do Katowic. Powrót uczestników ze zlotu nastąpi dnia 29 bm. o godz. 22-gej z Katowic a przyjazd do Lubawy dnia 30 bm. w południe. Opłatę za uczestników w zlocie tym w sumie 15 zł trzeba odrazu uiścić przy zgłoszeniu. Zgłoszenia te przyjmuje, oraz w związku z tym udziela wyczerpujących informacyj p. Brauer z Lubawy, przy ul. Kupnera, który jest skarbnikiem naszego gniazda sokołego w Lubawie.

„Gwiżdżemy na kryzys".

Lubawa. Oto wielce obiecujący tytuł operetkowego wodewilu Zbierzchowskiego, jaki dziś ujrzymy na naszej scenie. Tym razem rozkoszną ucztę duchową sprawią nam goście z Katowic, którymi jest artystyczny zespół wesołków katowickich — „Rarytas". Napewno wszyscy widzowie doznają zupełnego zadowolenia, gdyż przedstawienie w charakterze operetkowego wodewilu będzie aż w 18 odsłonach, a aktualne „kawały" polityczne i beztroski humor napewno niejednemu wycisną łzy serdecznego i szczerego śmiechu.

Napewno obywatelstwo nasze wynudzone troską w ostatnich tygodniach brakiem prawdziwej rozrywki kulturalnej o podłożu artystycznym, nietylko z ciekawości przybędzie na przedstawienie tego wodewilu, jaki dadzą nam artyści z Katowic. Zatem w sobotę, t. j. dnia 12 bm. wszyscy o godz. 20.30 na sali p. Kowalskiego „Gwiżdżemy na kryzys"... Bardzo przystępne bilety można już wcześniej nabyć w księgarni p. Jankowskiego.

Zabawa letnia leśników.

Mścin. W dniu 13 czerwca 1937 r. urządzają urzędnicy Państwowego Nadleśnictwa Mścin, zabawę letnią, w uroczym miejscu nad jeziorem Wielkie Partęciny. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Na miejscu salka do tańców, łodzie, strzelnica, — no i obficie zaopatrzony bufet. Wstęp 50 groszy.

Czysty zysk przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej. Ze względu na wzniosły cel, Komitet prosi uprzejmie Obywatelstwo o łaskawy liczny udział i poparcie.

Pożary w powiecie.

Łążyn. Dnia 8 bm. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Rybickiego, w czasie, gdy ten wraz z rodziną przebywał w Łubawie. Ogień strawił dom mieszkalny i szopę. Silny wiatr porywisty przeniósł ogień na budynki sąsiadów rolników Szczypskiego i Wardowskiego, które również częściowo spłonęły. Pożar byłby niewątpliwie przybrał jeszcze większe, katastrofalne rozmiary. gdyby nie energiczna akcja ratunkowa Straży Pozarnej i miejscowej ludności.

Sugajenko. W nocy 8 na 9 bm. powstał pożar w zagrodzie rolnika Kozłowskiego. Spaliła się stodoła chlew i drewnik. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Jeglja. Dnia 7 bm. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Chały Konstantego. Pożar strawił stodołę, chlew i częściowo dom mieszkalny. Przyczyn pożaru nie ujawniono. Dochodzenia w toku.

Komunikaty.

Walne zebranie T. R. P. w Nowym Mieście Lub.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim zawiadamia, że w poniedziałek dnia 21 czerwca 1937 r. odbędzie się w Lubawie na sali Hotelu pod „Orłem"

Zebranie rady T. R. P. zaś po zebraniu Rady T.R.P.

Zjazd członków Kółek Rolniczych

Porządek dzienny jest następujący:

1) o godz. 8-mej odbędzie się zebranie Zarządu T.R.P. 2) o godz. 8.30 odbędzie się zebranie prezesów K. R. celem ustalenia kandydatów do Zarząuu T. R. P. 3) o godz. 9-ej odbędzie się zebranie Rady T. R. P. 4) o godz. 10-ej odprawi się nabożeństwo na intencję rolnictwa. 5) o godz. 11-tej odbędzie się zebranie członków Kółek Rolniczych (Zjazd)

Porządek obrad Rady jest następujący:

1) Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Zebrania Rady. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi. 3) Plan pracy i uchwalenie budżetu na rok 1937/38. 4) Dyskusja. 5) Wybór 2 członków do Zarządu T. R. P. 6) Wybór 4 delegatów do Rady Wojewódzkiej P.T.R. 7) Wnioski zgłoszone zgodnie z § 20 statutu T.R.P. 8) Zakończenie.

Porządek obrad zjazdu jest następujący:

1) Zagajenie. 2) Przywitanie i przemówienie gości 3) Sprawozdanie z działalności T.R.P. za rok 1936/37. 4) Referat. 5) Dyskusja nad referatem. 6) Zakończenie.

W zebraniu Rady T.R.P. biorą udział z głosem stanowczym: a) członkowie Zarządu T.R.P. b) prezesi wszystkich Kółek Rolniczych należących do T.R.P. c) delegaci wybrani przez walne zebranie K.R. (1 delegat na każde rozpoczęte 50 członków) d) przewodniczący Komisji istniejących przy T.R.P. e) 2 członków Wydziału Powiatowego f) Dyrektor Szkoły Rolniczej g) przedstawiciele członków nadzwyczajnych T.R.P.

W zjeździe T.R.P. mogą brać udział wszyscy członkowie, którzy przy wejściu na salę okażą się ważną na rok 1937 legitymacją członkowską.

Stosownie do uchwały Zarządu T.R.P. ma być Zjazd tegoroczny obchodzony bardzo uroczyście. Z tego powodu pożądanym jest aby w zjeździe wzięli udział wszyscy członkowie Kółek Rolniczych.

Kółka Rolnicze posiadające sztandary powinni bezwzględnie ze sobą zabrać' gdyż o godz. 9.15 wyruszy pochód z orkiestrą i sztandarami na uroczyste nabożeństwo.

(—) Ks. St. Zabrocki
Prezes T.R.P. na powiat lubawski

„Dzień Konia".

Towarzystwo Rolnicze powiadamia członków Kółek Rolniczych, że zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odbędzie się „Dzień Konia" dnia 29 czerwca br. w Brodnicy.

Program „Dnia Konia" w Brodnicy ogłoszony zostanie w najbliższych numerach miejscowej prasy.

T. R. P. prosi członków Kółek Rolniczych, aby w „Dniu Konia" w Brodnicy wzięli jaknajliczniejszy udział.

W dniu Konia przeznaczone będą spcjalne nagrody dla włościan a mianowicie za:

1. kondycję konia.
2. utrzymanie uprzęży.
3. utrzymanie wozów.
4. klacze z przychówkiem itd.

Pozatem odbędzie się jeżdżenie dwójką, wozem ciężarowym i sprężynowym, taksamo i czwórką.

T. R. P.

W sprawie terminu na zgłaszanie roślin do kwalifikowania na rok 1937.

Z powołaniem się na komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej w sprawie kwalifikowania roślin, podaje niniejszym do wiadomości, że na liczne prośby rolników przedłuża się termin zgłaszania roślin (oprócz rzepaku i rzepiku) celem ich zakwalifikowania przez Izbę do dnia 15 czerwca br.

Baczność uczestnicy Wycieczki do Liskowa.

Uczestnikom wycieczki do Liskowa komunikujemy, że wyjazd nastąpi we wtorek dnia 15 czerwca br. o godz. 19 z Nowego Miasta. głównego dworca.

Uczestnicy wycieczki zobowiązani są stawić się na dworzec o godz. 18,30 celem otrzymania kart uczestnictwa.

Na drogę należy ze sobą zabrać: prowiant, praktyczne ubranie, wygodne obuwie i koc.

Ponieważ mamy jeszcze 3 miejsca wolne, przeto chętni do wyjazdu mogą się zgłosić najpóźniej w poniedziałek dnia 14 bm do godz. 12-tej.

Wycieczka liczy 60 osób.

Podziękowanie.

Rożental. Poczuwamy się niniejszem do miłego obowiązku wyrażenia na tej drodze naszego najserdeczniejszego podziękowania p. mgr. Kowalskiemu staroście pow. Lubawskiego za gorliwe zajęcie się klęską gradobicia i przez swe niezmordowane zabiegi zaprzyczynienie się do udzielenia poszkodowanym natychmiastowej niezbędnej pomocy w zbożu i gotowiźnie.

Poszkodowani Gminy Rożental.

Ruch towarzystw.

Koło Producentów Trzody Chlewnej Nowe Miasto.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Producentów Trzody Chlewnej odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Serożyńskiego.

Na porządku obrad: Wybór prezesa i zastępcy. Kontraktowanie bekonów i inne.

Po walnym Zebraniu Koła odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego.

Zpowodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Związek Inwalidów Woj. R. P.

Nowe Miasto. Ażeby dać wyraz uczuciom religijnym i narodowym Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R.P. prosi wszystkich członków i sympatyków Koła Związku w Nowym mieście Lubawskim, ażeby się stawili w niedzielę dnia 13. VI. 1937 r. o godz. 10-tej pod sztandar, celem brania udziału w nabożeństwie Akcji katolickiej.

Następnie odbędzie się miesięczne zebranie Związku.

Zarząd.

Odżydzić zawód lekarski.

W Warszawie obradowała Naczelna Izba Lekarska. Przebieg tego zebrania był wielce sensacyjny, bowiem podjęto na nim próbę odżydzania zawodu lekarskiego na wniosek dr. Wielińskiego z Poznania. — Wniosek ten w streszczeniu brzmiał:

Naczelna Izba Lekarska uważa, że należałoby powiększyć liczbę studentów Polaków na wydziałach lekarskich uniwersytetów, którzy mogliby z czasem zająć stanowiska, zajęte przez zawodową inteligencję, nie polską.

Byłoby w wysokim stopniu niebezpiecznym i groziłoby bezpieczeństwu państwa, gdyby na wypadek wojny, oficerski korpus sanitarny składał się w niektórych okręgach w znakomitej większości z elementu nie polskiego. Dlatego więc polityka zawodowa stanu lekarskiego powinna iść w dwóch kierunkach, mianowicie: z jednej strony, by przestrzegano ściśle przyjmowania studentów na wydziały lekarskie w procentowym stosunku mniejszości do ogółu ludności, z drugiej zaś strony, by powiększenie zastępów młodych lekarzy polaków szło równolegle do pojemności rynku pracy lekarskiej.

Ograniczyć ilość studentów i lekarzy żydów, których liczba w każdym razie nie powinna przekraczać procentowego stosunku ludności żydowskiej do ogółu ludności państwa.

Wniosek ten niestety upadł. Ale nie powinna upaść sama idea.

Ten ważny odcinek życia społecznego lekarze polscy muszą uzdrowić.

Mussolini pierwszy odznaczony orderem Orła Niemieckiego.

BERLIN. Kanclerz Hitler nadał Mussoliniemu jako pierwszemu mężowi stanu, wielki krzyż niedawno otworzonego orderu zasługi Orła Niemieckiego. Dyplom nadawania napisany jest w artystycznej formie na pergaminie i datowany z dnia 31 maja.

Insygnia orderu i dyplom wręczone będą w najbliższych dniach przez ambasadora von Hassela.

Poza tym kanclerz nadał wielki krzyż tego orderu ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano.

Fala katastrofalnych pożarów w Kieleckim 60 gospodarstw i 100 stodół w zgliszczach.

KIELCE. Ubiegły i bieżący tydzień zaznaczył się w woj. kieleckim serią katastrofalnych pożarów, które obejmują coraz to nowe miejscowości województwa.

W środę wybuchł pożar w Oleśnicy, pow. stopnickiego, który objął wkrótce kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. Pożar, który trwa nadal zniszczył do godz. popołudniowych 50 domów mieszkalnych i około 100 stodół. W ogniu miała zginąć kobieta z dzieckiem, a kilka osób doznało ciężkich poparzeń. Kilkanaście sztuk bydła spłonęło żywcem. W akcji ratunkowej bierze udział 12 okolicznych straży.

Drugi groźny pożar wybuchł we wsi Sudów pow. pinczowskiego, który zniszczył 6 gospodarstw w raz z inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 50 tys. złotych.

Trzeci pożar powstał we wsi Zemanów, pow. radomskiego, niszcząc 8 gospodarstw.

Intryga przeciw Polsce w sekretariacie Ligi Narodów

GENEWA. Z wiadomości ze źródeł najzupełniej wiarogodnych wynika iż Heden szef gabinetu sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, oraz członek sekcji politycznej Viguier, dowiedziawszy się o zamierzonem wystąpieniu min Komarnickiego w związku z sprawą weryfikacji mandatów, udali się niezwłocznie do przedstawiciela Meksyku Fameli i prosili go, aby zabrał głos i odpowiedział delegatowi polskiemu. W ten sposób można ustalić, że delegat Meksykański w żadnym razie nie zająłby tak negatywnego stanowiska wobec oświadczenia min. Komarnickiego, gdyby nie był nakłaniany do tego przez wymienionych przedstawicieli sekretariatu Ligi Narodów.

Dwaj 8-letni chłopcy spowodowali wykolejenie się pociągu

GDYNIA. Karygodny wybryk dwu 8-letnich chłopców, bawiących się przy torze kolejowym na linii Kornatowo — Chełmno, omal nie zakończył się tragicznie.

Na krótko przed nadjściem pociągu osobowego chłopcy ułożyli na szynach kawał żelaza, długości 11 centymetrów i grubości 11 mm. Gdy nadbiegł pociąg przednie koła parowozu najechawszy na żelazo, wykoleiły się, powodując rozszerzenie się toru na przestrzeni 100 metrów.

Maszynista zdołał zatrzymać pociąg, dzięki czemu obeszło się bez ofiar w ludziach i większych strat.

Ruch kolejowy na tym odcinku toru przerwano aż do czasu naprawienia toru. Małoletnimi sprawcami katastrofy zajęła się policja.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 12. VI.

6.30—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.15 Letnie obowiązki rolnika — pogadanką
12.25 Łódzka orkiestra salanowa
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 I my też urządzamy koncert
16.30 Ballady i legendy
17.20 Recital śpiewaczy
17.50 Osobliwości ziemi zapomnianej przez turystów
18.15 Chór Dana i orkiestra Eugenjusza Wolfa
19.00 Kawalerowie pięknej Idalki
20.00 Audycja dla Polaków za granicą
21.10 Mała Orkiestra P.R.
21.45 Przegląd wydawnictw
22.00 Cztery pory roku
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego
23.00 Pretensje pani Bombalskiej — monolog
23.15 Muzyka taneczna — płyty

Toruń — sobota 12. VI.

7.25—8 00 Audycja poranna
13.00 Orkiestra i soliści — płyty
15.00 Utwory salonowe
15.45 Wiadomości z Pomorza
18.00 Morze i Pomorze w literaturze — recytacja
18.10 Pomorze śpiewa występ chóru bydgoskiego
18.35 Nasz program
18.45 Wiadomości sportowe z Pomosza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — niedziela 13. VI.

8.35 Audycja dla wsi
8.55 Program na jutro
11.30 Z oper Gaetano Donizettie'ego — płyty
13.00 Słońce i dzieci wiejskie — feljeton
14.40 Bazar ludowy -- zabawy dla dzieci
16.30 Płyta za płytą
20.00 Koncert rozrywkowy z płyt
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni
22.00 Koncert solistów
23.00 Tańczymy — płyta za płytą

Toruń — poniedziałek 14. VI.

7.10—8.00 Audycja poranna
12.15 Wycieczki i rozrywki — pogadanka
12.25 Muzyka — płyty
13.00 Orkiestra Marka Webera i soliści — płyty
15.00 Przy dźwiękach lekkich melodyj
15.40 Wiadomości z Pomorsa
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Z oper Vediego — płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorze
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Warszawa — niedziela 13. 6.

8.00—900 Audycja poranna
9.oo Regionalna transmisja z Liskowa
12.o3 Uroda lasu w muzyce
13.oo Przegląd kulturalny
13.1o Koncert rozrywkowy
14.4o Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.oo Audycja dla wsi
16.oo Dzień pieśni
16.3o Nowe płyty słynnych artystów
17.oo Słuchowisko p.t. Jako zbójnik Smaś pojechał z Panem Bogiem
17.30 Reportaż z życia
18.oo Podwieczorek przy mikrofonie
2o.oo Walce Straussa — płyty
2o.2o Tr. z Poznania fragmentu finału jubileuszowego czwórmeczu piłkarskiego
2o.5o Dziennik wieczorny
21.oo Nieznani przechodnie
22.oo Koncert solistów
22.5o Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

Warszawa — poniedziałek 14. VI.

6.15 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.o3 Dziennik południowy
12.15 Wycieczki rozrywką i nauką — pogadanka
12.25 Orkiestra Otto Dobrindta — płyty
12.4o Od warsztatu do warsztatu
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.oo Najnowsze wynalazki — pogadanka
16.15 Koncert rozrywkowy
16.45 5oo lat polskiej gościnności — feljeton
17.oo Koncert Chóru Towarzystwa Spiewaczego
17.25 Dwufortepianowa muzyka francuska
17.50 Cieszynianka — pogadanka przyrodnicza
18.oo Skrzynka techniczna
18.10 Program na jutro
18.15 Humoreski — intermezza — groteski
19.oo Audycja strzelecka
19.4o pływanie potrzebą życia codziennego
2o.oo Koncert rozrywkowy
21.43 Ta trzecia — humoreska
22.oo Koncert wieczorny
22.5o Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego
23.1o Muzyka taneczna

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 9. VI.	Bydgoszcz, 9. VI.
Zyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszenica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	24.00—25.70
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.